

Kiedyś to były Święta (cover) – Gang Marcela

Kiedyś to były święta,
Któż to dzisiaj pamięta
Jak zbierała się cała rodzina
Krewni, bliźsi i dalsi
Dzieci, młodzież i starsi
Żeby Bożego powitać syna
Zawsze dom pełen gości
Zawsze pełen radości
Do wieczerzy stół biało nakryty
I choć czasem wypadło
Więcej gości niż jadła
Każdy przecież od stołu wstał syty
Dziś na stole tak wiele
Prawie małe wesele
Lecz radości i gości brakuje
Zapomnieliśmy chyba
Że nie barszczem, nie rybą
Ale sercem się Boga przyjmuje

Święta, święta, któż to pamięta
Ten nowoczesny świat
Tak wiele zabrał nam
Święta, święta, śpiew i kolęda
Czy kiedyś zabrzmiał znów,
Jak za dawnych lat

Kiedyś to były święta
Jak zabrzmiała kolęda
To ją słyszeć już było z oddali
Nie z kasety, nie z płyty,
Lecz z prawdziwej ochoty
Wszyscy razem kolędy śpiewali
Kiedyś to był święta
Skromne nieco w prezentach
Lecz bogate tak w radość i wiarę
Para zwykłych trzewików,

Garść babcinych pierników
Tak cieszyły jak drogi podarek
Dziś choinki z plastiku
Dziś prezentów bez liku
O Jezusie już nikt nie pamięta
W tym ogólnym pośpiechu
W tej gonitwie wśród sklepów
Zapomnieliśmy czyje to święta

Święta, święta, któż to pamięta
Ten nowoczesny świat
Tak wiele zabrał nam
Święta, święta, śpiew i kolęda
Czy kiedyś zabrzmi znów,
Jak za dawnych lat
Święta, święta, któż to pamięta
Ten nowoczesny świat
Tak wiele zabrał nam
Święta, święta, śpiew i kolęda
Czy kiedyś zabrzmi znów,
Jak za dawnych lat



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych